Nr. 16. **24 Sierpnia 1890.** **Rok VI.**

KRYNICA

PISMO

poświęcone balneologii i sprawom polskich zdrojowisk.

Redaktor główny i wydawca: Dr. LEON KOPFF,

lekarz rządowy c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Wychodzi w każdą niedzielę

podczas pory kąpielowej.

PRZEDPŁATA

na cały sezon kąpielowy wynosi:

w Krynicy . . . . **2** złr. **50** ct.

z przesyłką poczt. **3** „ — „

za granicą . . . . **3** „ **25** „

Numer pojedynczy w Krynicy kosztuje **15** ct.

W innych miejscach i zdrojowiskach krajowych **16** ct.

Przedpłatę frankowaną

przyjmuje Administracya pisma **„Krynica“** w Krynicy, tudzież wszystkie urzęda pocztowe.

W Warszawie, Król. Polskiem i Rosyi, przyjmują przedpłatę wszystkie księgarnie.

INSERATY przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit) po **8** centów.

Biuro Redakcyi i Administracyi

w kancelaryi c. k. Zarządu zdrojowego w Krynicy.

KALENDARZ: **Sierpień. 24 Niedziela.** 13 po Św. Bartłomieja apost. **25** Poniedziałek. Ludwika, króla fr. **26** Wtorek. Aleksandra. **27** Środa. Róży p. **28** Czwartek. Augustyna. **29** Piątek. Ścięcie ś. Jana, Sabina. **30** Sobota. Feliksa, Róży L. — Pełnia w Sobotę dnia 30 o godz. 5 minut 55 rano. — Wschód słońca: 24 8 5.6. — Zachód słońca: 6.59. —

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY W KRYNICY.

NAPISAŁ

Dr. LEON KOPFF,

lekarz rządowy tegoż Zakładu.

(Ciąg dalszy).

B) *Regulamin kąpielowy dla c. k. zakładu zdrojowego Krynica - Słotwiny.*

1) C. k. zarządca zdrojowy jest bezpośrednim kierownikiem c. k. zakładu zdrojowego Krynica - Słotwiny.

2) P. T. Goście zdrojowi mogą używać kąpieli od godziny 6 rano do 2 po południu, tudzież od godziny 4 do 6 wieczór.

3) Na każdą szczególną kąpiel i na każdą sztukę bielizny kąpielnej wydaje się osobny bilet.

4) Bilety na kąpiele, tudzież na bieliznę kąpielną nabywa się w kasie zdrojowej, umieszczonej w łazienkach miznaczonej neralnych.

Bilety te należy przed użyciem kąpieli doręczać przeznaczonej do kontroli służbie.

Bilety na kąpiele gazowe wydaje się li za okazaniem lekarskiej ordynacyi.

5) Celem uniknięcia wyczekiwania uprasza się P. T. Gości, nabywać bilety przynajmniej o jeden dzień wcześniej naprzód w godzinach popołudniowych, tudzież mieć drobną monetę w pogotowiu.

Wybór godzin kąpielowych wśród oznaczonej w § 2.

WIOSNA.

(La chanson du printemps).

Komedyja w 1 akcie przez *Armanda D'Artois*, tłumaczył z francuskiego **St. Kremer.**

(Ciąg dalszy).

OLIVETTA, (*na stronie*). Świeże powietrze tak ją rozmarzyło, że się zdaje jakby wino piła!

CORALINA, *(z rosnącem uniesieniem).* Nie wiem co się ze mną stało, i zkąd ta odmiana wyrywa okrzyk: niechaj wieś żyje i niech żyje wiosna!

OLIVETTA, *(na stronie).* Co się jej stało!

CORALINA, *(jak wyżej).* Dziś czuję, że serce me radosne, a myśl moja żwawa, że rozkołysanie jakieś zmysły mi upaja; zda mi się, że dzisiaj życie me zaczynam, że tchnieniem Bożem zostałam owianą, chciałabym kochać lecz i być kochaną! *(W tej chwili na drodze ukazuje się Carlo, ubranie wytarte, włosy niepudrowane. W ręku ma nóż i powróz. Idzie zwolna i spogląda niby szukając czegoś, na lewo i na prawo).*

Scena III.

CORALINA, OLIVETTA *(na prawo)*, CARLO *(na lewo)*.

OLIVETTA. Kochać! Słusznem jest pragnienienie pani: miłość zostawi zawsze w głębi duszy cząstkę dobrego; a choćby nic więcej jak spomnienie, lub choć żal za sobą.

CORALINA. Gdzież wyczytałaś te prawdy moja Olivetto?

OLIVETTA *(z powagą).* Czytałam je w księdze życia jedynej, która nie zwodzi, ni kłamie.

CARLO *(na lewo).* Trud mój daremny a myśl w walce z sobą; mam wybrać wodę, żelazo, postronek?.... Rozważmy... *(siada pod murem, i zaczyna myśleć).*

OLIVETTA *(do Coraliny).* Kochać rzecz piękna, przyznaję, ale małżeństwo lepsze, wybrać je należy.

CORALINA *(wesoło).* Tak. Ale czyż mam zaślubić tę zrzędę chodzącą? Nigdy!

OLIVETTA *(żywo).* Niech się pani nie zarzeka!

CORALINA *(śmieje się).* Śmieszna jesteś!

OLIVETTA. Sądzi go pani gorszym, niźli jest w istocie; ma swe zalety: jest bogatym.

CORALINA. Prawda, lecz przytem głupim i brzydkim.

OLIVETTA *(godząc się z tem).* Głupi, temu przeczyć trudno; brzydki, tego ukryć niepodobna.

pory dziennej, tudzież wybór pewnego gabinetu łaziebnego na dowolną ilość dni, pozostawia się P. T. Gościom zdrojowym i staraniem Zarządu zdrojowego będzie, życzeniom, z największą gotowością zadośćuczynić, o ile wcześniejsze zamówienia na to pozwolą.

6) Kąpiel używać można li tylko w oznaczonych na bilecie dniach i godzinach, tudzież w wyrażonym na nim gabinecie.

7) Gdyby zaszła przeszkoda w użyciu kąpieli o oznaczonej godzinie, należy najpóźniej do godziny 7 zrana tegosamego dnia, w razie zaś opiewania biletu na godz. 6 zrana, najpóźniej do godziny 7 wieczór dnia poprzedzającego w c. k. kasie zdrojowej odwołać. W takim razie uskutecznia się w miarę możebności zmianę odnośnego biletu na inny dzień i inną godzinę.

Spóźnionych odwołań terminów kąpielowych nie uwzględni się, przeto odnośne bilety tracą ważność i uiszczone należytości kąpielne przepadają.

8) Każdy P. T. Gość zdrojowy ma prawo żądać przyrządzania kąpieli w swej obecności, tudzież przekonania się o stanie temperatury zapomocą zakładowego termometru Reaumura.

9) Na jednę kąpiel ustanawia się jednę godzinę, która z uderzeniem godziny zaczyna się i kończy.

Po upływie trzeciego kwadransa daje dzwonek znak, celem przygotowania się do wyjścia z gabinetu w oznaczonym terminie, by następnemu gościowi miejsca ustąpić.

Z uderzeniem godziny należy zająć przeznaczony gabinet łaziebny, gdyż w razie spóźnienia kąpiel udzieloną być nie może, zaś ważność biletu przepada, a należytości uiszczonej się nie zwraca.

10) Po każdorazowem użyciu kąpieli przewietrza się gabinet łaziebny, tudzież wypróżnia się całkowicie i oczyszcza szczotkami wannę.

Służbie łaziebnej polecono surowo ścisłe zachowywanie tego porządku, przeto P. T. Goście zdrojowi nad tem czuwać zechcą.

11) Za opłatą jednej szczególnie kąpieli może tylko jedna szczególnie osoba z kąpieli korzystać.

12) W każdym gabinecie łaziebnym istnieje przyrząd do dzwonienia do użytku w razie potrzeby.

13) Bieliznę kąpielną ogrzewa się na żądanie, przeto służba łaziebna jest obowiązaną odpowiedni przyrząd miewać w pogotowiu.

14) Nie dozwola się wprowadzać psów, ani do gmachu ani do gabinetów łaziebnych.

Nie dozwolonem jest również palenie tytoniu, ani też używanie w gabinetach zbyt wonnych nacierań lub ziół.

15) Jak z jednej strony utrzymywanie we wszystkiem jak największej czystości główny stanowi obowiązek służby łaziebnej, tak z drugiej strony wyraża się nadzieję, że P. T. Goście kąpielowi wszelkiego uszkodzenia lub zanieczyszczenia gabinetów łaziebnych unikać będą.

16) Lekarz zdrojowy czuwa nad odpowiedniem przyrządzaniem i udzielaniem rozmaitych kąpieli we wszystkich zakładach kąpielowych, tudzież użycza w nagłych wypadkach stosownej pomocy lekarskiej.

17) Personal nadzorczy i służba obowiązaną jest zachowywać się wobec P. T. Gości zdrojowych z największą przyzwoitością i uprzejmością, usuwać w czasie kąpieli wszelkie przeszkadzanie, i znajdywać się w pobliżu gabinetów łaziebnych w pogotowiu na każde zawołanie.

18) Wszelki nieporządek, opieszałość lub inne jakiekolwiek niezadowolenie ze służby łaziebnej, zechcą P. T. Goście bezwłocznie oznajmić prowadzącej nadzór łaziebnej,

Gdyby gość przybył tak późno, że zameldowanie do godziny 8 wieczór tego samego dnia nastąpićby nie mogło, to do godziny 9 rano dnia następnego uskutecznionem być winno.

O dniu, w którym obcy opuszcza mieszkanie, gospodarz obowiązany jest w powyższym terminie, donieść o tem do biura meldunkowego, do którego wszelkie karty i księgi meldunkowe — tudzież dokumenta podróżnych bezzwłocznie

---

CORALINA. Zresztą jest za starym.

OLIVETTA. I z tem się zgadzam. Ależ czyż to błąd tak wielki? Zawsze lepiej, pani, gdy się męża wybiera, wziąć trochę starszego; tyle w tem zysku. Kochanek rzecz inna!

CORALINA *(śmieje się)*. Zasady twoje przewrotne i zgubne; lecz gdy nalegasz, przy dawnem zostaję, i Bonfadiniemu oddam moją rękę.

OLIVETTA *(komicznie)*. Ten coś o szczęściu będzie mógł powiedzieć!

CORALINA *(śmiejąc się)*. Chodź mnie uczesać. *(wchodzą do domu)*.

Scena IV.

CARLO *(sam, na lewo)*.

Co począć? Jak zakończyć życie, darmo się biedzę i walczę z myślami. Sztylet, woda, kulka, lub postronek. Kula za droga, ruśnikarz prochu nie da bez pieniędzy; choć z żalem, lecz rozstać się muszę z myślą skrócenia kulą mojego żywota! A ludzie sądzą, że umrzeć tak łatwo! Mam więc żelazo, stary nóż kuchenny! *(przypatruje mu się)*. Nie, nie, mordercza klingo, za wiele zaszczytu, byś jak kurczęciu podcięła mi gardło... Zabić poetę nie może tak brzydkie narzędzie *(odrzuca nóż)*. A teraz co? Z arsenału śmierci pozostał powróz i została woda.

Woda, nią się brzydzę; choć to niestety od dawna mój napój jedyny; zresztą pływam wybornie. Zostaje, jak się zdaje jedynie postronek, i ten wybieram po długiej rozwadze. Kończmy więc pod niebios sklepieniem, śmiercią godną poety!... *(z goryczą)*. Poety!... Czyż ja nim jestem! Czy ja się nie łudzę? Że mi opiewać młodość, miłość muzy dozwoliły? Że mnie w piękny poranek, jak wielu kolegów śmierć z głodu zabiera? Ha! trudna rada, historyja to stara, choć się codzień wznawia; mężnie cierpiałem, walczyłem do końca... *(z prostotą)*. A dziś umieram, bo już żyć nie mogę! *(z melancholią)*. Jednak, coś tutaj u mnie przecież było!... *(wskazuje drzewo)*. Zaczepię powróz na konarze drzewa *(zaczepia go)* i umrę wesoło! *(zatrzymuje się)*. Wesoło!... O wesołości, moje jedyne dobro, coś w życiu wiernem mi zostało, tobie wiersz ostatni, ostatnie pożegnanie tobie! Raczej z sarkazmem niźli z bluźnierstwem umierać. Śpiewaj poeto i rzuć szyderczemu światu śmiech ust twoich i krew serca twego! *(siada pod powrozem i pisze)*: „Do mej wesołości“ sonet... *(śmieje się)* z pięknym ozdobnikiem, który potem wyryją na moim pomniku, jeżli potomność na to się zdobędzie... Lecz prawda! Kto opłaci koszta pogrzebania? Pewnie miasto, lub parafia

oddawać, a w doniesieniu o opuszczeniu mieszkania wyszczególnić należy, do którego innego domu w Krynicy gość wyprowadził się, lub dokąd odjechał lub odjechać zamierzał.

Gość, który zaraz po przybyciu do Krynicy u pierwszego gospodarza kartę meldunkową wypełnił, nie ma obowiązków w razie zmiany mieszkania drugą kartę meldunkową wypełniać.

W takim razie wystarczy wpisanie do książki meldunkowej, którą każdy gospodarz posiada i zaznaczenie z czyjego domu w Krynicy się przeprowadził.

Przekroczenie tych przepisów karane będzie według §. 19 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 15 lutego 1857 r. (Dz. p. p. Nr. 33). (C. d. n.)

Korespondencyja „Krynicy“.

Krynica dnia 20 sierpnia.

Za dni kilka kończy się drugi sezon, a rozpoczyna ostatni, jesienny sezon. Ostatni ten sezon zapowiada się świetniej niż po inne lata, gdyż z dniem każdym przybywa drużyna nowych gości kąpielowych, zamierzających rozpocząć sześciotygodniową, zwykłą, kuracyę. Oby tylko pogoda sprzyjała tak, jak w drugim sezonie, a w tym razie jesień górska rozwinie wdzięki swe w całej pełni.

Dotychczasowy sezon zdrojowy w Krynicy przewyższa znacznie zeszłoroczny. Jak wykazy urzędowe wskazują, z porównania między rokiem 1889 a 1890 w okresie od 15 maja do 31 lipca, bawiło w r. 1890 o 622 osób więcej, dochodu ze sprzedanych kąpieli było o 1.520 złr. 77 ct. więcej, a butelek wody mineralnej rozesłano o 9900 więcej niż w r. 1889.

W dniu 18 sierpnia przypadła 60-ta rocznica urodzin Najjaśniejszego Pana. Dzień ten obchodzono w Krynicy bardzo uroczyście. W wilię dnia wieczór rozłożono na wzgórzach otaczających ognie (sobótki). Domy rządowe i wiele prywatnych udekorowano w chorągwie o barwach monarchii i kraju. Rano w poniedziałek muzyka zdrojowa odegrała pobudkę i hymn cesarski. O godz. 9 odbyło się solenne nabożeństwo w kaplicy zakładowej, na które, prócz urzędników zdrojowiska i reprezentacyi gminnej, zebrała się tłumnie publiczność kąpielowa. Wieczór odbył się koncert panny Maryi Szawłowskiej z współudziałem amatorów i deklamacyą panny Pysznik. Następnie spalono na Edwardówce ognie sztuczne, poczem odbyła się w Dworcu zdrojowym zabawa tańcująca. Jak słyszeliśmy, równocześnie w Zakładzie leczniczym Dra Skórczewskiego było przedstawienie żywych obrazów, które miało świetnie wypaść.

Komitet budowy kościoła w Krynicy nadesłał nam następujący wykaz składek z prośbą o zamieszczenie:

Na dokończenie budowy kościoła w Krynicy otrzymano w r. 1890 od: WP. Małuiny imieniem siostry Józefy Buckiewiczowej 50 złr., JWP. hr. Potockiego dochód z balu danego 16 lipca 55 złr.. JWP. hr. Potockiego i Lucyana Preka dochód z balu danego 19 lipca 25 złr., WP. Dra Leona Kopffa jako sporną kwotę między panią Wahlową a p. Drem Skórczewskim 10 złr., WP. Lucyny Ćwierczakiewiczowej dochód z odczytu mianego 11 b. m. 75 złr., WP. Józefa Znamirowskiego dochód z balu danego 10 b. m. pod protektoratem JO. ks. Jerzowej Czartoryskiej 565 złr. 40 c., z koncertu danego 18 b. m. przez WP. Maryę Szawłowską 50 złr.

Za powyższe dary Komitet budowy kościoła winne podziękowanie składa.

Krynica 20 Sierpnia 1890 r.

Za przewodniczącego:

Zygmunt Sokołowski, c. k. zarządca.

Szczawnica dnia 19 sierpnia.

(M. S.) Mimo prześlicznej pogody, czuć już zbliżanie się końca sezonu; gości na deptakach co raz mniej widać. Wczoraj t. j. dnia 18 obchodzono tu uroczyście dzień urodzin panującego nam Monarchy. O godzinie 9 rano odbyła się solenna wotywa w kaplicy zakładu górnego, podczas której orkiestra zdrojowa wykonała kilka utworów orkiestralnych umyślnie na ten dzień przez recencenta muzycznego p. Maurycego Siebera napisanych. Obecnymi na nabożeństwie byli: reprezentant rządowy p. komisarz Zajączkowski, wszyscy urzędnicy poczty i telegrafu, tak w służbie jak i na urlopie będący, urzędnicy zarządu kąpielowego, lekarz zakładowy Dr. Ściborowski, bawiący obecnie tu profesorowie uniwersytetu krakowskiego pp. Drowie Antoni Gluzinski i Obaliński i liczni goście kąpielowi. Umyślna deputacya izraelicka zaprosiła komisarza rządowego i urzędników pocztowych na

---

bliska. A gdybym też z góry o koszta poprosił? Wyśmianoby mnie! Często uważałem, że zmarli większe niż żywi hołdy odbierają. Gdy umrę, sztuki me zaszczyci wielkie powodzenie! *(pisze, potem przestaje i mówi z goryczą).* Zakończam życie w chwili, gdy powiew chłodnego zefiru niesie w przestworze zapach, duszę kwiatów; gdy bór milczący pełen ptaszat swaru, co goszczą sobie tak lubo w zielonej gęstwinie, rozlegającej miłości pieniem i szelestem skrzydeł... Gdy wszystko do życia w naturze się budzi, jak kończę życie i sonet ostatni! Już gotów; tytko brak mi rymu do „tryumfu“ *(szuka w myśli)* iumfu... Darmo myśl mą trudzę, rymu nie ma, nie ma! A! do pioruna! *(zamyśla się).*

Scena V.

CARLO *(na lewo)*, CORALINA i OLIVETTA *(na prawo) obie stoją na werandzie willi, Carlo ich nie widzi).*

OLIVETTA *(do Coraliny, wskazując jej Carla).* Spojrz pani w tę stronę, gdzie u stóp drzewa nieznajomy siedzi i dłonią czoło trapiąc, sam z sobą rozmawia.

CORALINA. Co on może w tem miejscu porabiać?

OLIVETTA. Nie wiem.

CORALINA. Patrzno, ale czy się mylę, lecz po nad głową powróz zawieszony!

OLIVETTA. Czy chciałby się powiesić?

CORALINA. Trzeba mu przeszkodzić.

OLIVETTA. Bądźmy spokojne. Czekając, nic nie utracimy, bo dostaniemy kawałek powroza.

CORALINA. Wstydź się!

CARLO *(szuka w myśli, kobiet nie widząc).* Triumf!! O ten rym przeklęty! tak mi go trzeba, a tu ani rusz go znaleść!

OLIVETTA *(do Coraliny).* Zamyślony, modli się, zanim nad ziemią zawiśnie, dobry katolik.

CORALINA. I tybyś dopuściła, by tu w naszych oczach ktoś spełnił zamiar, wynikły z rozpaczy? Biedny młodzieniec! *(schodzi z werandy)*

OLIVETTA *(na werandzie).* Wcale przystojny. Lecz wstrzymaj się pani. Czekać, trud nie wielki. Pozwól pani, niech się raz obwiesi, a bez zapłaty będą służyć pani.

CORALINA *(zbliżyła się do muru).* Mówi... słuchajmy.

CARLO *(wstając).* Zbierajmy się; nawet nie mogłem ukończyć sonetu... Mniejsza o to, chciałem mieć w tym względzie spokojne sumienie; rym do „triumfu“ istnieć przecież musi.

CORALINA *(cicho do Olivetty).* Mówi o sonecie.

OLIVETTA *(z lekceważeniem).* Tak, zapewne to jaki poeta, biedak... *(Ciąg dalszy nastąpi).*

nabożeństwo za Cesarza o godzinie 11 odbyć się mające, na które też wszyscy *in corpore* przybyli. — Z przyjemnością zanotować tu wypada liczne pochwały, jakie słyszeliśmy o tutejszym urzędzie pocztowym i telegraficznym i o nader szybkiej ekspedycyi gości kuracyjnych. — Klub tutejszy urządza wieczorki tańcujące, t. j. wszystko w porządku, lecz nie w porządku i skarcenia godne, iż urządza je w dnie teatralne i że zamiast porządnej orkiestry zdrojowej, sprowadza sobie nędzną bandę cygańską, która ani mazura, ani żadnego tańca zagrać nie potrafi. Główną atoli rzeczą jest szkodzenie umyślne artystom, dając wieczorki w tym samym dniu, co i teatr. Co się tyczy teatru, kończy on dziś swe przedstawienia. Powodzenie było bardzo słabe, lecz i obsada ról najważniejszych była bardzo słaba. Zresztą trudno, ani pani Wójcicka nie zastąpi nigdy panią Żelazowską, ani pani Winiarska — Hoffmanową. Również i pp. Wójcicki i Winiarski w salonowych rolach na sukces liczyć nie mogą. Koniecznem jest, by kilka wybitniejszych artystek i artystów tu zjeżdżali, gdyż inaczej szkoda czasu.

W cudowne nasze Pieniny pełne głębokich i przepaścistych jarów, nadających im dzikie wejrzenie, spieszy codzień liczna gromada gości, łaknących miłych i estetycznych wrażeń. Najwięcej udaje się do leśnickiego potoku, inni na Polankę lub „Czerwonego klasztoru". wracając następnie wieczorem łódkami. Nawet dla znających Szwajcaryą i inne miejscowości znane — naszych uroczych Pienin nic nie zastąpi.

Z **Sobót** *(Zoppot)*, nad morzem Baltyckiem, donoszą nam, że sezon tegoroczny nazwany być może wyłącznie polskim. Dźwięki czystej dykcyi warszawskiej, przy akompaniamencie przeciągłego narzecza poznańskiego i chełmińskiego odbijają o dyjalekt kaszubski, którym porozumiewają się rybacy, marynarze, przekupnie, baigneur'zy i w ogóle cała ludność „robocza", twardym znojem podtrzymująca egzystencyję swą na odległych kresach. Bo też i goście polscy chętnie przestają ze swą ubogą bracią, przedsiębiorąc wycieczki na półwysep Hela, do wsi Kolebka i do serca kaszubskiej ziemi, miasta Pucka. Ale i prusacy umieją się dostroić do tych „usiłowań" polskich; kupcy gdańscy angażują na lato polskich agentów, którzy objeżdżają wille polskie, wkręcając towar gdański, tani i nienajgorszy; wywieszają nad sklepami polskie napisy, dyrekcyja kąpielowa okazuje niesłychaną dotąd uprzejmość dla gości polskich, a orkiestra kąpielowa wygrywa pieśni polskie. Ta kokieteryja ma oczywiście podstawy wyrachowania materyjalnego, bo gdy w epoce rugów pruskich Soboty ściągały najwyżej 2000 skąpych i wyrachowanych prusaków, od lat trzech frekwencyja, dzięki napływowi Poznania, Warszawy i Kujaw, podnosi się znakomicie, przechodząc w chwili obecnej (połowa sierpnia) 5000 osób. Urządzenia kąpielowe dosyć dogodne i tanie (kąpiel solankowa 1 marka, morska 25 fenigów dla dorosłych, 15 fen. dla dzieci), staranność o utrzymanie dwóch parków, niezła orkiestra i mnogość organizowanych przez dyrekcyę wycieczek morskich, czynią pobyt nad Baltykiem wcale przyjemnym. Do stron ujemnych zaliczyć należy brak kanalizacyi (Kołobrzeg posiada już ją od lat kilku), skutkiem czego od czasu do czasu, zwłaszcza w dni wilgotne, czuć się dają nieprzyjemne odory, — oraz ubogie oświetlenie. Pomimo posiadania własnego zakładu gazowego, dyrekcyja skąpo oświetla szteg morski, ulubione miejsce przechadzek, oraz ulice, tonące już od 11 godziny w ciemnościach egipskich. Ziemie polskie nadesłały do Sobót przedstawicieli inteligencyi. Z Galicyi bawi tu hr. Skarzyński i prof. Reman, z Poznania drowie Stan i Pomorski, z Warszawy zaś pp. inżynierowie Michaleccy, Aleksandrowie Trylscy, Połkatyccy, Aleksandrowie Rajchmanowie, Wand. Święccy, Janowie Szlenkierowie, adwokat Ossuchowski, Ludwik Jenike, komedyjopisarka Zofia Mellerowa, art. dram. Edward Walski i wielu innych. Bawi tu również profesor konserwatoryjum warszawskiego Mieczysław Horbowski, który wraz z panią Mackiewiczową i Pruszyńską dał koncert, cieszący się powodzeniem moralnem i kasowem. *(C. J.)*

DROBIAZGI HUMORYSTYCZNE.

Prawdziwi ubodzy.

— Cóżto, myślisz już iść do domu? — pyta żebrak kolegę, który właśnie odejmuje sobie kulę — dopiero trzecia godzina.

— Przywiązuję tylko kulę do prawej nogi, bo lewa już mi zdrętwiała.

Pogoda wszystkiemu winna.

— Podobno na obu przedstawieniach twojej nowej komedyi pustki były w teatrze?

— A tak; jednego dnia taki deszcz padał, że nikt nie miał odwagi wyjść z domu, a drugiego dnia było tak ładnie, że każdy wolał pójść do ogrodu na spacer.

Erudycya.

— Czy pokazywałaś już pani X. swoją nową broszkę brylantową?

— Pokazywałam. Wyobraź sobie, tak otworzyła usta, jak Kolumb, kiedy po raz pierwszy zobaczył.... Nowy York.

Wiadomości urzędowe c. k. Zarządu zdrojowego w Krynicy.

Opłaty zdrojowe wynoszą na cały sezon od osoby: Taksa kuracyjna I. kl. **3** złr., za muzykę **3** złr. — Taksa kuracyjna II. kl. **1** złr. **50** ct., za muzykę **1** złr. **50** ct. — Lekarze i ich żony, nauczycielki szkół ludowych, dzieci do lat 10, służba i ubodzy są od opłat zdrojowych uwolnieni.

Lekarze ordynujący. Rządowi: **Dr. L. Kopff** „pod Topolami". — **Dr. H. Ebers** w Zakładzie hydropatycznym. — Prywatni: **Dr. Z. Ashkenazy** pod „Pagatem". — **Dr. J. Blatteis** „pod Jeleniem". — **Dr. L. Glücksmann** w budynku posągowym. — **Dr. A. Lorentski** „pod Litwinką". — **Doc. Dr. A. Mars** w „Domu Szwajcarskim". — **Dr. B. Skórczewski** w „Witoldówce".

Apteka w domu „pod Krakusem".

C. k. Zarząd zdrojowy w łazienkach głównych.

C. k. Poczta i Telegraf „pod Zamkiem".

Biuro wywiadowcze „pod Potokiem", udziela bezpłatnie wszelkich wyjaśnień
tycznego, a służba zakładowa obowiązaną jest każdego gościa, bez różnicy, obsłużyć w miarę żądania tegoż, w tym porządku, w którym się do zużytkowania procedur zgłosił.

Ceny kąpiel:

	Od godz. 6 rano do 2 popołudn.		Od godz. 4 do godz. 8 wieczór	
	złr.	ct.	złr.	ct.
I. W gmachu łaziennym głównym.				
Kąpiel mineralna waniennna metodą Schwartza ogrzewana, dla dorosłych Klasa I.	—	90	—	90
„ „ „ II.	—	70	—	50
Kąpiel dziecięca obok kąpieli dla dorosłych	—	35	—	30
Kąpiel mineralna nasiadowa	—	20	—	20
II. W chodniku krytym.				
Kąpiel gazowa z kwasu węglowego	—	50	—	50
III. W łazienkach borowinowych.				
Kąpiel żelazna borowinowa Klasa I.	1	60	1	60
„ „ „ „ II.	1	30	1	10
„ „ „ dla dzieci	—	80	—	70
„ „ „ na nogi	—	—	—	30
„ „ „ na ręce	—	—	—	20
Okład borowinowy	—	—	—	6
Kąpiel zwyczajna Klasa I.	—	50	—	50
„ „ „ II.	—	35	—	35
IV. Dodatki do kąpiel.				
Dwa litry odwaru igliwiowego	—	10	—	10
Za użycie prześcieradła kąpielowego	—	10	—	10
„ „ ręcznika	—	6	—	6

Uwaga. Ceny kąpiel w Maju, Czerwcu i Wrześniu są zniżone o **20%**

Ceny pomieszkań w domach rządowych od **50** ct. do **2** złr. dziennie za pokój. Najdogodniej wybrać mieszkanie za przybyciem do Krynicy, ostatecznie za pomocą biura wywiadowczego, co wielka ilość mieszkań ułatwia i unikać faktorów w dworcu kolejowym w Muszynie.

Czytelnia gazet: w Domu Zdrojowym, abonament od osoby na cały sezon **1** złr.

Wypożyczalnia książek: w łazienkach mineralnych i w „Willi Ułana". Ma dzieła w języku polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. Opłata miesięczna od biorących 1 dzieło 1 złr., 2 dzieła 2 złr. — Kaucya 5 złr.

Restauracye, kawiarnie i cukiernie: *a)* Zakładowe: w „Domu Zdrojowym" i „pod Koroną" (dla hydropatów). *b)* Prywatne: „pod Trzema Różami", „pod Dębem", „w Willi Ułana", „pod 3-ma Koronami" (izraelicka).

Powozy, fijakry i wózki góralskie: przy Dworcu kolei w Muszynie. Cena po **1** złr. **50** ct. do **3** złr.

Spostrzeżenia Stacyi Meteorologicznej c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy od dnia 12 do 18 Sierpnia 1890 r.

Dnia	Stan barometru Linije paryskie o godz. 7 rano	o godz. 2 pop.	o godz. 9 w.	Ciepłota Termometr Cels. godz. 7 rano	godz. 2 pop.	godz. 9 w.	Stan nieba czyste 0 zachm. 10 godz. 7 rano	godz. 2 pop.	godz. 9 w.	Kierunek i moc wiatru Cisza 0 najsiln. 10 godz. 7 rano	godz. 2 pop.	godz. 9 w.	Postać i kierunek chmur godz. 7 rano	godz. 2 pop.	godz. 9 w.	Ozon z nocy godz. 7 rano	z dnia godz. 9 w.	Opad mierzono o godz. 7 rano	Uwaga deszcz grzmot błyskawice
12	316.8	316.8	316.6	18.8	21.2	13.8	8	10	8	0	2	0	c	d	d	6	7	—	Od $1\frac{1}{2}$ popołudniu drobny deszcz do 2 popołudniu.
13	316.4	316.2	316.2	17.5	23.8	15.1	5	8	8	1	0	0	k	d	k	7	7	0.54	Od 2 popołudniu deszcz do 4 popołudniu.
14	316.4	316.6	316.6	17.5	25.0	16.2	5	5	2	0	1	1	cs	k	s	7	6	1.88	
15	316.8	317.0	317.2	18.8	21.2	10.1	8	10	5	0	1	0	c	d	k	7	7	—	Od 3 pop. deszcz. grzmot. błysk. do 5 popołudniu.
16	317.8	318.0	318.0	15.1	22.5	11.2	8	5	0	1	0	1	m	k	—	8	7	8.68	
17	317.8	317.8	317.6	15.1	26.2	13.8	0	0	0	2	0	0	—	—	—	7	6	—	
18	317.4	317.6	317.8	15.1	27.5	13.8	0	2	0	1	2	0	—	cs	—	6	6	—	

XIII. Lista Gości zdrojowych w KRYNICY, przybyłych od dnia 12 do 18 Sierpnia 1890.

L. p.	Imię, Nazwisko i Godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
2145	Jeziorańska Marya, obywatelka	z Warszawy	pod Białą Różą	1
2146	Smolikowski Rozcisław, radca dworu	z Rosyi	„ „ „	1
2147	Jermułowicz Stanisław, kupiec	z Sosnowic	„ Opatrznością	1
2148	Kohn Leopold, kupiec	„	„ „	1
2149	Ebersohn Hani, kupcowa	z Krakowa	w Alfredówce	1
2150	Schneider Amalia, „ z córką	„	„ „	2
2151	Kaminer Zofia, „	z Kielc (Król. Pol.)	pod Łososiem	1
2152	Pfeffer Estera, „	„ „	„ „	1
2153	Gelber Jente, „	z Rawy ruskiej	„ „	1
2154	Gelb Adolf, właściciel browaru	z Bochni	„ Cisem	1
2155	Nowik Elka, kupcowa	z Warszawy	„ Wandą	1
2156	Hendel Golda, „	z Król. Pol.	„ „	1
2157	Englert Salomea, „	z Warszawy	„ „	1
2158	Różański Albert, c. k. konc. namiest.	z Nowego Sącza	w Domu zdroj.	1
2159	Dwernicki Tadeusz, prawnik	z Kołomyi	pod Zieloną Górą	1
2160	Hr. Plater Stanisław, obywatel	z Warszawy	w Hotelu Warsz.	1
2161	Trelewska Bronisława, właścicielka dóbr, z siostrą	z Partynia	„ „ „	2
2162	Kalinowski Gabryel, kupiec, z familią i nauczycielką	z Warszawy	w Zakładzie dyetet.	6
2163	Bardzka Emilia, żona adwokata, z córką	„	„ „ „	2
2164	Launysiewicz Anna, nauczycielka	„	„ „ „	1
2165	Ożogowa Marya, żona sekretarza kol. państ., z dzieckiem i służącą	z Krakowa	pod Krukiem	3
2166	Trybulec Ewa, kupcowa	z Radomyśla	u Warmickiego	1
2167	Falter Józef, właściciel dóbr	z Krakowa	w Willi Flora	1
2168	Mankielewicz M., kupiec, z córką	z Warszawy	„ „ „	2
2169	Raab Zofia, żona lekarza, z córką	z Sądowej Wiszni	pod Węg. koroną	2
2170	Wodzińska Marya, właścicielka dóbr, z matką	z Bronocic (Kr. Pol.)	„ Morskiem Okiem	2
2171	Doion Gittla, kupcowa, z córką	z Król. Pol.	„ Opatrznością	2
2172	Weksler Fani, kupcowa	ze Stopnic	w Alfredówce	1
2173	Schwanenfeld Rozalia, żona budowniczego, z dzieckiem i służącą	z Tarnowa	„ „	3
2174	Klarfeld Maurycy, kupiec	ze Lwowa	pod Cisem	1
2175	Czerwiński Jan, prywatny	z Styryi	„ „	1
2176	Głowacka Marya, artystka	z Krakowa	„ Kurkiem strzel.	1
2177	Sikorska Helena, żona lekarza	z Lublina	„ „ „	1
2178	Ks. Stocki Jan, proboszcz, z żoną	z Galicyi	u Poczmistrza	2
2179	Skalska Marya, żona kupca, z córką i boną	z Krakowa	pod Kurkiem strzel.	3
2180	Sądziedzki Kazimierz, obywatel	z Szenderanu	„ „ „	1
2181	Werter Małka, wyrobnica	z Przemyśla	u Hujniaka	1
2182	Schbirgel Feiga, „	z Cieszanowa	„ „	1
2183	Dr. Niedzielski Wacław, sekretarz Wydz. kraj., z matką	ze Lwowa	w Willi Flora	2
2184	Łucki Władysław, radca sądu kraj., z familią	z Stanisławowa	pod Góralem	4
2185	Świtalska Tekla, wdowa po aptekarzu	z Krakowa	„ Trzema Różami	1
2186	Dr. Doboszyński Adam, adwokat krajowy	„	„ „ „	2
2187	Tatarowicz Zdzisław, urzędnik	z Lublina	„ „ „	1
2188	Segno Ksawery, obywatel	z Król. Pol.	„ „ „	1
2189	Troszyński Kazimierz, lekarz wet.	z Warszawy	„ „ „	1
2190	Barchwiz Cezary, profesor gimnazyalny	„	„ „ „	1
2191	Silberstein Helena, żona kupca	z Król. Pol.	„ „ „	1
2192	Roger Salomon, agent	z Biały	„ „ „	1
2193	Zieliński Stanisław, właściciel dóbr	z Gruszowa	„ „ „	1

L. p.	Imię, Nazwisko i Godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
2194	Wessel Stanisław, właściciel dóbr	z Król. Polskiego	pod Trzema Różami	1
2195	Ks. Sapieżyna Ludwika, właścicielka dóbr, z służbą	z Biarzitz	„ Wawelem	3
2196	Dr. Bartoszewski Zdzisław, c. k. koncep. niż. austr. prokurat. skarb.	z Wiednia	„ Białą różą	1
2197	Blitz Sara, żona kramarza	z Podgórza	„ Koleją	1
2198	Heller Czarne, żona „	z Król. Pol.	„ 3 Koronami	1
2199	Frommer Izak, trafikant, z synem	z Krakowa	„ Tygrysem	2
2200	Werdinger Jetta, żona kramarza	z Borysławia	„ Koleją	1
2201	Wagner Klara, żona kelnera	z Krakowa	„ „	1
2202	Zimnowoda Karolina, córka kupca	z Częstochowy	„ „	1
2203	Hellmann Gustawa, „ „	„	„ „	1
2204	Mehl Markus, subjekt handlowy	ze Lwowa	„ „	1
2205	Zielińska Antonina, żona vice-dyrektora banku handl., z familią	z Warszawy	„ Zamkiem Nr. 7.	3
2206	Neihaus Maier, rabin, z córką	z Królestwa Polskiego	„ Ptaszkiem	2
2207	Landau Jakób, kupiec	„ „	„ „	1
2208	Englard Leib, rabin	„ „	„ „	1
2209	Rothbard Moses, kupiec	„ „	„ „	1
2210	Kotowska Jadwiga	„ „	„ „	1
2211	Machayski Edward, kupiec	ze Lwowa	„ Trzema Różami	1
2212	Macewicz Konstanty, obywatel	z Glinik śred.	„ „ „	1
2213	Schoferowa Matylda, żona profesora, z familią	z Przemyśla	„ Jarząbkiem	4
2314	Neufeld Karola, przy rodzicach	z Warszawy.	„ Węgierską koroną	1
2215	Fabian Zofia, „ „ z siostrą	„	„ „ „	2
2216	Dr. Wróblewski Stanisław, dr. praw.	z Krakowa	„ Litwinką	1
2217	Mars Józef, obywatel	z Limanowy	w Will Flora	1
2218	Skarzyński Witold, właściciel dóbr	z W. Ks. Poznańskiego	„ Hotelu Warszawskim	1
2219	Springer Zofia, obywatelka, z towarzyszką	z Warszawy	„ „ „	2
2220	Zorn Laura, żona wyrobnika	ze Stryja	pod Pagatem	1
2221	Fichman Sali, „ „	„	„ „	1
2222	Hochstim Jakób, bankier	z Krakowa	„ „	1
2223	Geciów Onufry, profesor gimnazyalny	z Rzeszowa	„ „	1
2224	Dr. Stroynowski Edward, doktor medycyny	ze Lwowa	„ „	1
2225	Chyliński Michał, redaktor „Czasu“	z Krakowa	„ „	1
2226	Krzemińska Marya, obywatelka, z córką	z Królestwa Polskiego	„ Gwiazdą	1
2227	Klatka Jan, student	z Krosna	„ „	1
2228	Kamieński Władysław, inżynier	z Warszawy	„ Góralem	1
2229	Kokonowska Leonia, krawcowa	ze Lwowa	„ Cisem	1
2230	Saas Łucya, obywatelka	z Tarnopola	„ „	1
2231	Dr. Zion Leon, adwokat	ze Lwowa	„ „	1
2232	Ilnicka Kazimiera, żona emeryt. kapitana, z matką	z Obertyna	„ Szwajcarem Nr. 11	2
2233	Dyduszyńska Kazimiera, córka kontrol. poczt i telegrafów	ze Lwowa	„ Zieloną Górą	1
2234	Mieczkowski Piotr, właściciel dóbr	z Galicyi	„ Trąbką Nr. 15	1
2235	Rodkiewicz Emilia, żona inżyniera	z Warszawy	„ Zamkiem Nr. 3	1
2236	Damain Tadeusz, właściciel kopalni nafty, z córkami	z Krosna	„ „ Nr. 9	4
2237	Leistyna Bernard, nauczyciel, z żoną	z Brodów	u Luksa	2
2238	Ebersohn Maurycy, lekarz	z Krakowa	pod Opatrznością	1
2239	Wohlmann Jakób, buchalter	ze Lwowa	„ „	1
2240	Bromberg Zlatka, żona kupca, z służącą	z Królestwa Polskiego	„ „	2
2241	Süsswein Leopold, bankier	z Przemyśla	„ „	1
2242	Hainbach Anna, córka właściciela realności, z dzieckiem i służącą	z Tarnowa	„ „	3
2243	Hister Mechel, wyrobnik, z żoną	z Przemyśla	„ Księżycem	2
2244	Nadońska Emilia, obywatelka	z Królestwa Polskiego	„ Litwinką	1
2245	Sonnenberg Zofia, obywatelka	„ „	„ „	1
2246	Grabowski Zygmunt, urzędnik	z Warszawy	„ Szczerbcem	1
2247	Grosfeld Natalia, krawcowa	z Krakowa	u Luksa	1
2248	Krell Sara H., żona kupca, z towarzyszką	z Warszawy	„ „	2
2249	Piramowicz Witold, adwokat	z Królestwa Pol.	w Hotelu Warszawskim	1
2250	Glas Zofia, żona kupca	z Trzebini	pod Koleją	1
2251	Dampf Roza, żona kupca	z Przemyśla	„ „	1
2252	Fränkel Zofia, „ „	z Krakowa	„ „	1
2253	Saper Emilia, „ „	z Królestwa Pol.	„ 3 Koronami	1
2254	Finkelstein Salamon, złotnik	z Krakowa	„ „ „	1
2255	Smólska Ludwika, żona pocztmistrza	z Zagórza	w Willi karpackiej	1
2256	Kumanowicz Juliusz, właściciel dóbr, z żoną	z Królestwa Pol.	pod Wisłą	2
2257	Rosenfeld Gnli, kupiec	z Krakowa	„ Węgrem	1
2258	Kreis Lea, kupcowa	z Śniatyna	„ „	1
2259	Rosenfeld Frimeta, kupcowa	z Krakowa	„ „	1
2260	Lipska Chane, kupcowa, z służącą	z Król. Pol.	„ „	2
2261	Chume Eile, kupcowa	„	„ „	1
2262	Nazimkowa Marya, żona kierownika gorzelni, z siostrą	z Zawady	„ Matką Boską	2
2263	Hirsch Albert, prywatna	z Krakowa	„ „ „	1

L. p.	Imię, Nazwisko i Godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
2264	Fiebert Rozalia, żona przedsiębiorcy	z Przemyśla	pod Pagatem	1
2265	Bierer Bina, żona urzędnika wojskow.	„	„ „	1
2266	Baranowski Łucyan, właściciel dóbr, z żoną	z Dąbia	„ „	2
2267	Sadowska Antonina, żona urzędnika kol.	z Warszawy	w Zakładzie dyetet.	1
2268	Styka Jan, artysta malarz	ze Lwowa	w Willi Bronisławy	1
2269	Chojnowski Walery, obywatel	z Król. Pol.	„ „ „	1
2270	Rosenstein Estera, wyrobnica	„	pod Łososiem	1
2271	Ornstein Anna, kupcowa, z służącą	ze Stryja	„ „	2
2272	Amanowicz Sura Riwka, wyrobnica	z Król. Pol.	„ „	1
2273	Silberstein Róża, żona kupca, z córką	z Podgórza	„ Krukiem	2
2274	Neuhs Elka, kupcowa	z Niepołomic	w Alfredówce	1
2275	Grünwaldt Elka	z Krakowa	„ „	1
2276	Verständig Marya, żona agenta	z Tarnowa	„ „	1
2277	Buchhalter Lieba, żona subjekta	z Krakowa	pod Kanarkiem	1
2278	Borer Maier, prywatny	z Głogowa	w Propinacyi	1
2279	Sternbach Debora, żona handlarza	z Drohobycza	pod Opatrznością	1
2280	Händel Marya, żona handlarza, z matką	„	„ „	2
2281	Wolf Mindla, kramarka, z służącą	z Bobowy	„ Koleją Państwową	2
2282	Herschsohn Małka, żona adwokata	z Król. Pol.	„ Zamkiem	1
2283	Ludmerer Mina, kupcowa	z Drohobycza	„ „	1
2284	Skrzyszowski Seweryn, właściciel dóbr, z familią i służbą	z Chortonowiec	„ Orłem Nr. 1—2	7
2285	Siewszewski Jan, obywatel	z Przemyśla	„ Zamkiem Nr. 9	1
2286	Plewiński Jan, obywatel	„	„ „	1
2287	Tilles Emil, c. k. adjunkt sądowy, z familią i służącą	z Bzeska	„ „	4

Razem rodzin 143 osób 206

Oprócz powyżej wyszczególnionych przybyło niekurujących się rodzin 1 osób 1

Suma poprzedniej listy rodzin 2416 osób 3876

Ogólna ilość od 15 Maja do 19 Sierpnia 1890 r. rodzin 2560, osób 4083.

Treść numeru: Kalendarz. — Zakład zdrojowo-kąpielowy w Krynicy, skreślił dr. Leon Kopff, lekarz rządowy tegoż Zakładu (ciąg dalszy). — Wiosna (La chanson du printemps). Komedyja w 1 akcie przez Armanda d'Artois, tłum. z francuskiego St. Kremer (ciąg dalszy). — Drobnostki humorystyczne. — Wiadomości urzędowe c. k. Zarządu zdrojowego w Krynicy. — Spostrzeżenia stacyi meteorologicznej c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy od dnia 12-go do 18 Sierpnia 1890. — XIII. Lista gości zdrojowych w Krynicy, przybyłych od dnia 12 do 18 Sierpnia 1890. — Ogłoszenia.

...alny redaktor Andrzej Szyjewski. W drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.